

Bydgoszcz, 11 stycznia 2019 r.

dr hab. Danuta Jastrzębska-Golonka, prof. nadzw.  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
w Bydgoszczy

### **Ocena rozprawy doktorskiej mgr Joanny Drozd**

**pt. „Językowa kreacja domów wielkich Polaków w *Opowieściach Barbary Wachowicz*”**

**przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Anety Lewińskiej, prof. nadzw.  
w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2018, ss. 429 .**

Dysertacja mgr Joanny Drozd poświęcona została wykreowanym w języku *Opowieści Barbary Wachowicz* obrazom domów sześciu wielkich Polaków: Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Fryderyka Chopina, Henryka Sienkiewicza i Stefana Żeromskiego.

Konstrukcja wewnętrzna rozprawy jest problemowa. Składa się z trzech rozdziałów: I. *Cel, zakres i metoda pracy*; II. *Domy wielkich Polaków*; III. *Najważniejsze właściwości literackich wizerunków domów wielkich Polaków*. Pierwszy rozdział obejmuje 50 stron i został poświęcony omówieniu celów oraz zakresowi i metodom pracy. Drugi, najobszerniejszy (322 strony), zawiera analizy językowe obrazów czterdziestu trzech domów wykreowanych w literackich reportażach Barbary Wachowicz. Rozdział trzeci stanowi podsumowanie wcześniejszych analiz i wraz z zakończeniem mieści się na 33 stronach. Wszystkie rozdziały wyczerpują tytułowe zagadnienie.

Rozprawę zamyka obszerna bibliografia (17 stron) podzielona na literaturę podmiotu obejmującą 9 pozycji autorstwa Barbary Wachowicz oraz literaturę przedmiotu (ok. 250 pozycji) i netografię (31 pozycji). W pracy znajdują się też: *Spis wykresów*, *Wykaz skrótów* (*Opowieści Barbary Wachowicz*, *Słowniki*, *Inne publikacje*, *Nazwy języków, dialektów i gwar*, *Inne*), a także abstrakt w języku angielskim. Całość została logicznie skomponowana, a układ pracy merytorycznie i metodologicznie uzasadniony. Konstrukcja pracy jest właściwa i czytelna.

Autorka, omawiając cele pracy, rozpoczyna swój wywód od wyjaśnienia znaczenia pojęcia *dom*, zarówno w jego aspekcie etymologicznym, leksykalnym, frazeologicznym, kulturowym, historycznym, jak i symbolicznym. Dom jako słowo-klucz i archetyp interpretowany był przez filozofów, psychologów, teologów, ale także literaturoznawców i językoznawców. W ujęciu realnoznaczeniowym czyli jako ośrodek życia codziennego stał się

przedmiotem badań historyków, zaś jako przestrzeń sacrum i azyl od zawsze postrzegano go jako miejsce rodzinnego szczęścia i symbol małej ojczyzny, źródło tradycji i najwyższych wartości, w tym – narodowych, co znalazło swoje miejsce w opracowaniach kulturowych oraz tekstach filozoficznych czy literackich. Kontekstowe omówienie funkcji domu wzbogaca Autorka odwołaniami do bogatej i zróżnicowanej literatury przedmiotu: słowników, opracowań, monografii oraz przykładów różnorodnych tekstów kultury, co prowadzi do określenia przyjętej metodologii badania językowej kreacji obrazu świata wpisanego w tekst. W związku z tym w podrozdziale szóstym szeroko omawia językową kreację domów w prozie Barbary Wachowicz jako fragment językowej kreacji przestrzeni, przekonująco tłumacząc założenia rozprawy i potrzebę podjęcia szczegółowych badań na materiale wyekscerpowanym z fragmentów *Opowieści Barbary Wachowicz*. Cennym dla czytelnika jest wnikliwy opis sposobu porządkowania materiału, stanowiący de facto opis trafnie dobranej narzędzia badawczego, które posłuży do analiz obrazów poszczególnych domów wielkich Polaków, umożliwi uporządkowanie materiału badawczego i jego porównanie.

Głównym założeniem Autorki, selekcyjnym już na wstępie materiału, było przyjęcie, że przedmiotem analizy językowej kreacji domu będzie w dysertacji „dom rozumiany jako budynek, mieszkanie, kwatera i tymczasowe lokum, a także jako całe gospodarstwo, jego otoczenie i okolica, w której się znajduje” (s. 46).

Stosowanie określonych klasyfikacji i podporządkowanie badań poszczególnym punktom: dom rodzinny i dom własny, wygląd zewnętrzny i wewnętrzny domu (elementy architektoniczne, konstrukcyjne, urządzenia, instalacje, pomieszczenia, wystrój wnętrz itd.) oraz otoczenie domu i okolice, umożliwia zapanowanie nad bogatym materiałem źródłowym, a także wprowadzanie komparatystycznych interpretacji. Jednocześnie jednak niesie ze sobą niebezpieczeństwo powtórzeń, a w przypadku braku przykładów odniesień w tekście do poszczególnych aspektów badawczych sprawia, że w niektórych przypadkach Autorka nie ma możliwości realizacji założonej analizy. Poza tym przyjęta konwencja – choć bezsprzecznie zapobiega chaosowi – to jednak zmuszając do ciągłych powrotów do zaplanowanych punktów, powoduje czasem kilkukrotne powtarzanie tych samych cytatów, np. fragment opisujący odbudowę domu Kościuszki znajduje się na s. 25, 55, 58, 63; opis domu – s. 57, 61, krótszy fragment z tego samego cytatu – s. 67. Podobne powtórzenia pojawiają się we wszystkich analizowanych domach. Może lepiej byłoby z niektórych cytatów wybierać najbardziej adekwatne do zagadnienia frazy, związki wyrazowe, a czasem wręcz tylko leksemy, niż przywoływać za każdym razem cały fragment. Jeśli zaś Autorka zdecydowałaby

się w przyszłości na publikację rozprawy, co z pewnością wzbogaciłoby literaturę naukową związaną z kwestią językowej kreacji domu, to może udałoby się podejść do zagadnienia bardziej problemowo i analizując jedno zagadnienie, np. dom rodzinny – omawiać jego obraz po kolei w odniesieniu do każdego bohatera. Jest to oczywiście tylko propozycja do rozważenia przez Autorkę, w dodatku możliwa właśnie dzięki tak szczegółowemu opracowaniu poszczególnych aspektów obrazu domu po kolei prezentowanemu w ocenianej dysertacji.

Przedstawione w III rozdziale badania na wyekscerpowanym z tekstów Barbary Wachowicz materiale przeprowadzone zostały niezwykle rzetelnie. Interpretacje są wielokontekstowe, z odwołaniami do podstawowych pól semantycznych analizowanych leksemów, z zastosowaniem poprawnej terminologii językoznawczej (nierzadko używanej synonimicznie, tzn. terminów polskich i odpowiadających im łacińskich), z wykorzystaniem bogatych źródeł nie tylko leksykograficznych – obligatoryjnie wpisanych w dziedzinę językoznawstwa i obraną metodologię, ale również literackich, epistolograficznych, historycznych, dokumentalnych itp. Umiejętnie dobrana i wykorzystana zróżnicowana tematycznie oraz źródłowo bibliografia umożliwia interdyscyplinarne interpretacje, które świadczą o erudycji Autorki i znacząco podnoszą wartość dysertacji.

W bibliografii zabrakło jednak pracy Zenona Klemensiewicza. Na s. 107 Autorka, nie podając źródła, powołuje się na terminologię badacza i automatycznie opracowanie nie znalazło się też w literaturze przedmiotu.

Wśród analizowanych leksemów nazywających dom warto byłoby nieco dokładniej zdefiniować pojęcie *kwatery*. Nazwa ta pojawia się w odniesieniu do miejsc zamieszkania Tadeusza Kościuszki jako „mieszkanie wynajmowane lub zajmowane czasowo” (s. 46). W kontekście życia zawodowego Naczelnika i „kreacji wojennych kwater” zabrakło wyznacznika wojskowości. Przywołana definicja konotuje „wynajem” niekoniecznie wojskowy, podczas gdy *kwatery* też (a może i najczęściej) to „lokale mieszkalne przeznaczone wyłącznie na zakwaterowanie żołnierzy służby stałej”, a więc kwatery funkcyjne, zastępcze itp. (por. m.in. DzU 2018, poz. 2356). To drobne uzupełnienie byłoby tematycznie związane z informacją o kwaterach wojskowych Kościuszki, która pojawia się na s. 51 rozprawy. Skoro mowa o leksemach nazywających miejsce zamieszkania, to należałoby też wspomnieć o pominiętym przez Autorkę tłumaczeniu nazwy przywołanej w zdaniu: „przez dwa miesiące zajmował pokój w Pension Germania na Capri” (s. 46). Miejsce to zostało potraktowane jako hotel, tymczasem bezpośrednie tłumaczenie bliższe jest jednak ‘pensjonatowi’, a więc co prawda również rodzajowi hotelu, ale z definicji – mniejszemu niż

hotel i konotującemu większą kameralność. Biorąc pod uwagę skrupulatność wyliczeń i umieszczonej na wykresie w rozdziale trzecim (s. 389) liczby użyć wszystkich leksemów nazywających miejsce zamieszkania w badanych tekstach, warto byłoby do zebranego tam 24-elementowego zbioru dołączyć leksem *pensjonat*, tym bardziej, że byłby to jedyny tego typu przykład synonimu miejsca zamieszkania.

Omawiając wybrane fragmenty tekstów Barbary Wachowicz, Autorka podkreśla ich bogactwo stylistyczne, na które między innymi składają się „wplatanie przez reporterkę stylizowane na kresową mowę wypowiedzi mieszkańców tych ziem, które mimo upływu lat wciąż czują się Polakami” (s. 111). Oczywiście trudno zanegować językowe mistrzostwo Barbary Wachowicz, ale zastanawia stwierdzenie na temat stylizacji. Jeśli pisarka cytuje fragmenty rozmów przeprowadzanych z mieszkańcami okolic kresowych domów, to czy takie przywołanie będzie stylizacją? Jednoznaczna odpowiedź, zwłaszcza z punktu widzenia czytelnika pozbawionego możliwości dopytania się w tej kwestii u samego źródła, czyli autorki opowieści, nie będzie dziś łatwa.

Autorka rozprawy, analizując teksty Barbary Wachowicz, wielokrotnie podkreśla rzetelność jej badań, poświęcenie, z jakim zdobywała materiały, odbywała podróże, docierała do trudno dostępnych miejsc i domów. Zwraca też uwagę na autorskie wizje i unaoczniające techniki opisu, na odautorskie bardzo ekspresywne refleksje i zaangażowanie w działalność na rzecz ochrony pamiątek po wielkich Polakach (nazywając ją depozytariuszką ich pamięci) oraz dbałość o tradycję i narodowe wartości, tak bardzo wybrzmiewające w pracach Wachowicz, dysertacji opartej na ich podstawie i tak aktualne w odniesieniu do przeżywanej obecnie rocznicy niepodległości Polski. Czy w związku z tak znacznym udziałem pisarki w całokształcie pracy i końcowych wnioskach, nie należałoby informacji o jej życiu i twórczości zamieścić jednak w tekście właściwym, a nie tylko w przypisie? Naturalnie jest to ponownie kwestia do rozważenia przez Autorkę przy ewentualnej publikacji rozprawy, a o to – w moim mniemaniu – warto zaważać, ponieważ temat został ujęty w sposób oryginalny, zaś teksty bazowe do tej pory nie były poddawane tego typu badaniom. Również dlatego, że opublikowanie tak interesującej pracy dałoby szansę na zapoznanie się z nią przez duży krąg czytelników, dla których nie będzie ona dostępna w obecnej formie. Ponadto byłby to zasłużony ukłon w stronę Barbary Wachowicz i jej wkładu do polskiej kultury oraz troski o zachowanie pamięci o ważnych dla naszego narodu postaciach i wartościach.

Skoro zaś już o wartościach mowa, to nasuwa się jeszcze jedna refleksja. Otóż Autorka zastrzegła się, że przedmiotem badań jest dom jako miejsce zamieszkania, a nie ludzie, nie – dom w znaczeniu ‘rodzina’ (s. 172). I rzeczywiście, ekscerpując materiał

trzymała się tego założenia, ale – na szczęście – w interpretacjach pozwalała sobie jednak na szersze ujęcie, co według mnie, okazało się dodatkową warstwą znaczeń – niezwykle cennych z punktu widzenia poznawczego, kulturowego i emocjonalnego. Towarzyszący Słowackiemu na emigracji opis wigilii w rodzinnym domu, ochrzczenie najmłodszego synka Adama Mickiewicza w paryskim dworcu wodą z Niemna, spacer z córeczką po ogrodzie, wspomnienie ukochanej babuni, dziadunia, matki; tęsknoty za ojczystą przyrodą, zapachami, potrawami itp. to więcej niż obrazy miejsca zamieszkania, choć nierozzerwalnie jednak się z nimi łączą. Kreacje rodzinnych domów wielkich Polaków, ich umiłowanie tradycji, symboli (sztandary, kolędy, święcone, portrety przodków, fotografie rodzinne, broń, drzewa – jarzębina, dęby, modrzewie, prastare lipy itp.), ich tęsknota za rodzinami i ojczystymi stronami to sensy naddane tej językoznawczej dysertacji, która podkreśla edukacyjne funkcje domu i rodziny wynikające z językowych analiz.

Na wysoką ocenę zasługuje też język dysertacji, plastyczność opisów, sprawność składniowa, interpunkcyjna i stylistyczna Autorki. Nieliczne usterki czy błędy językowe (np. w zakresie związku rządu: „ochraniają tę polskość przeciw zakusom” zamiast „przed zakusami”, s. 13; „zainteresowana w chwaleniu” zamiast „zainteresowana chwaleniem”, s. 94; słowotwórcze: „zadawalający” zamiast „zadowalający”, s. 292, 334) w stosunku do objętości pracy (429 stron) można złożyć na karb zmęczenia i potraktować jako niedopatrzanie. Nieco więcej znaleźć można w tekście usterek technicznych (literówki, niezamierzone powtórzenia, brak kursywy lub jej zbędne użycie, błędne przeniesienia wyrazu: Ad-ama – s. 52, 114, 149; ad-iutanta – s. 232 itp.), które należałoby poprawić.

Konkludując, dysertacja mgr Joanny Drozd pt. „Językowa kreacja domów wielkich Polaków w *Powieściach Barbary Wachowicz*” spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w zakresie nauk językoznawczych (zgodnie z wymogami zawartymi w obowiązującej *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*). Doktorantka sformułowała ciekawy problem badawczy, twórczo i oryginalnie go rozwiązała, wykorzystując trafnie dobraną metodologię i narzędzia badawcze. Wykazała się przy tym erudycją, znajomością bogatej i zasadnie dobranej literatury, celną analizą zebranej dokumentacji z prawidłowym posługiwaniem się aparatem naukowym, czytelnym i precyzyjnym stylem narracji, a także umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań naukowych o charakterze interdyscyplinarnym.

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Joanny Drozd do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Danuta Jastrzębska-Golonka